

# PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV

Warszawa, poniedziałek 21 stycznia 1929 r.

Nr. 17

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Niemcy. — Zagadnienia ogólne: Memorjał Groenera. — Zbrojenia i sprawa i rozbrojenia. — Sprawa odszkodowań i długów. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Kwestja rzymska. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.  
**W DODATKU:** Przegląd prasy ZSRR. i emigracji rosyjskiej.

## SPRAWY POLSKIE.

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Hufvudstadsbladet* 14.I. w art. wst. zastanawia się nad wewnętrznym położeniem Polski, twierdząc, że najaktualniejsze zagadnienie, t. j. reforma konstytucji nie doszła do skutku, dlatego, że premier Bartel powstrzymuje marsz. Piłsudskiego od zbyt radykalnych zmian. Z drugiej strony płk. Ślawa przed zmianą, a nawet do nowego przewrotu, za czym jest również marszałek Piłsudski, który byłby go też dokonał w lecie 1928, gdyby nie stało temu na przeszkodzie kłopotliwe położenie finansowe Polski i niepewny nastrój ludności. Na poufnych zebraniach legionistów rozpatruje się to zagadnienie, a ostatnio, zdaje się, przeważał pogląd płk. Ślawki, który jest prawą ręką marszałka; tem należy tłumaczyć prawdopodobieństwo ustąpienia premiera Bartla.

*Lietuvos Aidas* 18.I. nawiązując do informacji polskich o zebraniu ukraińskiego T-wa „Zgoda“ w Krakowie, dn. 6.I. r. b., na którym była uchwalona rezolucja o współpracy Ukraińców z Polską, zaznacza, że „prasa polska nie podaje ani jednego z nazwisk Ukraińców, uczestniczących na tem zebraniu, jak również przemilcza fakt, że na zebraniu była omawiana sprawa wyzwolenia Ukrainy sowieckiej z pod jarzma bolszewików“.

Powyższa akcja polska — wg. „Liet. Aidas“ — jest dalszym wykonywaniem „programu ukraińskiego“, zapoczątkowanego przez marsz. Piłsudskiego i Petlurę, a obecnie przeprowadzanego znowu z wiedzą Marszałka przez wojewodę Józewskiego i „ministra“ Szulgina.

### POLSKA A NIEMCY.

*Frankfurter Ztg.* 19.I. pisze z powodu artykułu w „Temps“ o memorjale Groenera, że jeżeli to pismo ma małą nadzieję na rychłą poprawę stosunków pol-

sko-niemieckich wobec takich wypadków, jak memorjał Groenera, to umyślnie przeocza, że dużą część winy za niedomagania w stosunkach polsko-niemieckich ponosi ten dziennik francuski. „Temps“ bowiem i rząd francuski od dawna uprawiali i do dziś uprawiają politykę bezwzględnego popierania Polski. Rząd polski dotychczas otrzymał ze strony Francji zbyt mało wskazówek do umiarkowania, aby można było mówić, iż Francja ma zasługę w poprawie stosunków polsko-niemieckich. Chociaż min. Zaleski nie doprowadził do urzeczywistnienia wszystkich swoich „różowych snów“ na gruncie paryskim, to przecież posiada on tam zawsze jeszcze swoich najlepszych przyjaciół, którzy nie krytykują jego posunięć. Francja, która uważa się za strażnika pokoju europejskiego, mogłaby spełnić w Polsce wielką misję, która także wyszłaby na korzyść Niemiec, zainteresowanych w utrzymaniu pokoju. Do tego zaś potrzebuje całkowicie innych pomocników, niż gen. Le Rond, oraz innych argumentów, niż te, które wytoczone zostały z powodu memorjału Groenera.

*Frankfurter Zt.* 19.I. pisze, że min. Zaleski wspominając w swej mowie ostatniej o skargach Polaków w Niemczech, miał widocznie na myśli skargę kilku duchownych, którzy jednak nie mieszkają w swoich powiatach. Skarga ich dotyczy sprawy nabożeństw polskich w powiatach Głupeckim i Nowomiejskim. Okazuje się jednak, że władze państwowe i kościelne tak są „wspaniałomyślne“, iż nabożeństwa polskie odbywają się nawet tam, gdzie jest znikoma mniejszość polska. Wyjątkowo tylko nie odbywają się te nabożeństwa w powiecie Głupeckim, ponieważ nikt ich nie żądał, a Polacy są b. nieliczni. Dziennik zaznacza, że po zważeniu tego wszystkiego, należy raczej się zastanowić, czy np. w powiecie Nowomiejskim nie zawiele dobrego czyni się dla Polaków. Min. Zaleski mało ma słuszności, skarżąc się na traktowanie Polaków w Niemczech.







## ZAGADNIENIA OGÓLNE.

### MEMORJAŁ GROENERA.

*Prasa francuska* z dn. 18.I. zamieszcza szereg artykułów omawiających sprawę memorjału Groenera.

*Journal des Débats* zamieszcza art. Gauvaina p. n. „La manoeuvre bismarckienne du général Groener“, w którym czytamy m. in.: Wickham Steed pisze, że gen. Groener opiera swoje dowodzenia nie tylko na prawdopodobieństwie przyszłej wojny; przypisuje on ponadto Polsce zamiary agresywne, co byłoby z jej strony szaleństwem. Jednakże Polska nie żywi bynajmniej podobnych zamiarów przeciwko komukolwiek. Ostatnie exposé min. Zaleskiego ujawnia dążenia do utrzymania pokoju bez zastrzeżeń i daje wyraz szczerą chęcią pojednania się z Niemcami. Projekty gen. Groenera nacechowane są uczuciami całkowicie odmiennymi, aniżeli dążenie do obrony Niemiec.

*Le Figaro*, omawiając treść memorjału pisze, że jego środkiem ciężkości jest sprawa granic wschodnich. Ażeby jednak dowieść konieczności obrony tych granic trzeba znaleźć napastnika. Groener dokonał tego, przypisując wręcz Polsce agresywne zamiary względem Prus wschodnich. Jestto stara metoda niemiecka wynajdywania urojonego niebezpieczeństwa, dla powzięcia realnych planów. Polityka polska nigdy nie potwierdziła przypuszczeń gen. Groenera; przeciwnie ożywiona ona jest szczerą dążeniami pokojowymi, które ostatnio znalazły wyraz w postępowaniu rządu polskiego. Chodziło jednak o dostarczenie argumentów socjal-demokratom. Minister Reichswchry pozostawia więc dyplomatom politykę Lokarna i pakt Kellogg'a, a sam zajmuje się zbrojeniem Niemiec.

*Le Gaulois* zastanawia się nad tem czy rzeczywistym celem memorjału Groenera nie jest zniszczenie rodzącej się sympatji ze strony Anglii i Ameryki dla Polski, która wzięła się odważnie do pracy, po przeprowadzeniu sanacji finansowej, oraz odstręczenia kapitałów angielskich i amerykańskich od finansowania odszkodowań, które mogłyby być zagrożone w razie wybuchu nowej wojny.

*La Victoire*. Bienaimé przypomina, że wbrew dowodzeniom gen. Groenera, który widzi nieprzyjaciół m. in. w Polsce, Litwie i Rosji, bolszewicy w roku 1920 uważali się za przyjaciół Niemiec, które otworzyły nawet swoje granice dla umożliwienia armji czerwonej swobodnego wycofania się po zwycięstwie polskiem. Zdaje się, że gen. Groener celowo wyolbrzymia niebezpieczeństwo i nie jest bynajmniej przejęty duchem Lokarna.

### ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

*The Chicago Daily Tribune* 17.I. donosi z Waszyngtonu, że sen. Clause Swanson (demokrata z Wirginji) domagał się uchwalenia billu o krażownikach przewidującego wydatku 274-ch milionów dolarów, z tytułu konieczności obrony narodowej oraz jako lekcję poglądową dla Anglii, iż Stany Zjednoczone zdecydowane są zrównać się z nią pod względem marynarki. W niespełna 24 godziny po ratyfikacji Paktu Kellogg'a zwrócono się z propozycją do

senatorów, by aprobowali ćwierć miliona dolarów na budowę nowych krażowników.

*La Tribuna* 17.I. zarzuca Stanom Zjednoczonym i Francji, że najwięcej mówią o rozbrojeniu, a najbardziej się zbroją. Stany Zjednoczone zainicjowały pakt Kelloga, a jednocześnie uchwalają budowę krażowników o 10 tysiącach tonn. We Francji Briand broni paktu Kelloga w Senacie, a w tym samym dniu minister wojny uzyskuje uchwałę szybkiej rozbudowy marynarki wojennej.

*Corriere della Sera* 15.I. w art. wst. przypomina, że sprawa rozbrojenia nie posunęła się naprzód, gdyż państwa nie postępują szczerze. Jedynie Włochy postawiły jasno sprawę, proponując określenie dla każdego z państw ogólnego stanu liczebnego, obejmującego wojsko, lotnictwo i marynarkę, a każde mogłoby tą kwotą dysponować według swoich potrzeb. Włochy wyraziły gotowość zgody na wszelką kwotę, byle nie niższą od innych mocarstw. Inne mocarstwa mówią o wolności mórza a myślą o zapewnieniu sobie przewagi na wodach. Takie stanowisko zajmowała Angja, starając się zawsze mieć najsilniejszą flotę. Stopniowo dorywnywuja Anglii Stany Zjednoczone, co Anglja uznaje milcząco, nie mogąc z powodu braku pieniędzy utrzymać swego górującego stanowiska. Korzystają zaś z tego Niemcy, budując w ukryciu siłę, zapewne równą ich sile przedwojennej.

### SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

*The Daily News and Westminster Gazette* 16.I. podaje za *The World*, że T. V. Lamont, jeden z członków firmy Morgan'a został wyznaczony przez Pierpont Morgan'a na swego zastępcę w Komitecie ekspertów. Zastępcą Young'a będzie T. N. Perkins. *World* dodaje, że wymienieni zastępcy odmówili potwierdzenia swej nominacji, aż do czasu oficjalnego proklamowania jej przez Paryż.

*The Manchester Guardian* 16.I. podaje za *New York Herald-Tribune*, że Parker Gilbert zamierza zrezygnować wkrótce po zakończeniu sesji Komitetu ekspertów. Istnieje przypuszczenie, że jeżeli Morgan wyjedzie do Paryża w charakterze nieoficjalnego doradcy z Owen Young'iem, to zabierze ze sobą jednego lub dwóch ze swych współpracowników — prawdopodobnie Thomas'a Lamont'a i Russell'a Leffingwell'a. Thomas Vekanelson Perkins, prawnik bostoński również weźmie udział w delegacji amerykańskiej.

Według panującej tu opinii Morgan ma oświadczyć aljantom, iż umieszczenie obligacji zkomercjalizowanego odszkodowania niemieckiego na rynku amerykańskim jest niemożliwe.

*The Manchester Guardian* 16.I. podaje w depeszy Reutera z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge nie posiada żadnych informacji odnośnie personalnego składu delegacji ekspertów amerykańskich. Nie wie on, również nic o zamierzonej rezygnacji Parker'a Gilbert'a. Wyznaczenie przedstawicieli amerykańskich w komitecie ekspertów będzie dokonane przez państwa europejskie, wobec czego prezydent jest zdania, że oświadczenie w tej sprawie musi przyjść z drugiej strony Atlantyku. Prezydent Coolidge uważa, że







Parker Gilbert, w swym charakterze agenta komisji reparacyjnej, a nie — Stanów Zjednoczonych, poinformuje o swych przyszłych planach raczej Komisję reparacyjną, niż rząd Stanów Zjedn.

*The Daily Telegraph* 16.I donosi z Waszyngtonu ze źródeł miarodajnych, iż amerykańskie koła rządowe spodziewają się, że finansisci angielscy i francuscy będą gotowi do przyjęcia 60 proc. obligacji zkomercjalizowanych odszkodowań niemieckich. Nadzieje Europy, na to, że finansisci amerykańscy przyczynią się do rozwiązania problemu reparacyjnego przez nabycie znacznej ilości niemieckich obligacji reparacyjnych muszą opierać się na układzie, że Anglia i Francja przyjmą po 30 proc. tych obligacji. Według informacji zasięgniętych u rzeczoznawców, podział obligacji reparacyjnych pomiędzy Stany Zjednoczone, Anglię i Francję ma się odbyć w stosunku 40 — 30 — 30 proc. Rząd Stanów Zjedn. jest zdecydowany nie dopuścić, by koła amerykańskie nabyły większą część obligacji. Prezydent-elekt Hoover nie odnosi się zbyt przychylnie do nieproduktywnych projektów pożyczkowych.

*Le Petit Parisien* 18.I. informuje w depsy z Londynu, że Parker Gilbert zdementował za pośrednictwem kor. „British United Press“ wiadomość, podaną przez prasę o zamierzonym jego ustąpieniu.

*La Tribuna* 16.I. zwraca uwagę, że wskutek obowiązku Niemiec spłacenia odszkodowań państwu byłej koalicji oraz zaciągania po wojnie wysokich pożyczek w Stanach Zjednoczonych, wytwarza się konkurencja między jednymi zobowiązaniami a drugimi, w następstwie czego powstaje w Stanach Zjednoczonych skłonność organizowania długów niemieckich wobec byłej koalicji celem ułatwienia spłacenia długów wobec Stanów Zjednoczonych.

## SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Lietuvos žinios* 17.I. w art. wst. podkreśla niezwykle postępującą naprzód germanizację kraju kłajpedzkiego. „W całym kraju — pisze m. in. dziennik — niema żadnej szkoły początkowej z językiem wykładowym litewskim. Seminarjum nauczycielskie w Kłajpedzie uległo zupełnemu zniemczeniu. Młode pokolenie litewskie rośnie w kraju kłajpedzkim w atmosferze nieprzychylnej dla Litwy; przy pomocy zniemczonych szkół, administracji, sądu i pracodawców niepowstrzymanie prowadzona jest germanizacja kraju. To też nic dziwnego, że wpływy Niemców wzmagają się. Należy tylko dziwić się, że po sześciu latach rządów litewskich w Kłajpedzie Volkspartei ośmiela się wnieść do sejmiku nadzwyczajny wniosek, aby wszystkim urzędnikom krajowym była zapewniona dożywotnia służba. Przyjęcie podobnego wniosku oznaczałoby ostateczną germanizację kraju kłajpedzkiego w najbliższym dziesięcioleciu“. W d. c. dziennik przytacza inne dowody germanizacji kraju, przyczem wskazuje na opiekę roztoczoną nad rolnictwem przez Niemców kłajpedzkich. „Dopóki w imieniu rolników kłajpedzkich będą mogli przemawiać panowie w rodzaju von Dresler'a, Konrada, Rittmeister'a i Gubby, dopóty nie zmieni się orjentacja ekonomiczna rolniczej ludności kraju“. Następnie dziennik podkreśla dążenie polityki niemieckiej do przeszkodzenia rozwojowi portu kłajpedzkiego, w celu zmniejszenia jego wpływów, jako czynnika litewkości. Handel zagraniczny Litwy, któ-

ry obecnie w głównej mierze (43%) przechodzi przez Kłajpedę, wg. podpisanej ostatnio umowy, skierowany zostanie przez Królewiec a częściowo — Libawę. Dziennik wylicza straty roczne skarbu litewskiego z tego powodu, a mianowicie: utrzymanie dyrektorjatu kłajpedzkiego i administracji — 8 milj. litów, utrzymanie portu — 2 milj. lit., spłata sum reparacyjnych — 15 milj. lit. „Tolerujemy bezkarnie germanizację kraju, który nas tak drogo kosztuje. Prawdziwą ironją jest, że nasze własne pieniądze przyczyniają się do germanizacji kraju. Oto do czego doprowadziły nasze dobre sąsiedzkie stosunki z Niemcami. Jak się zdaje, powinno być i dla nas jasne, że polityka niemiecka w tym wypadku nie nam dobrego nie wróży, lecz zdaje się zewsząd głościć: Memelam delendam esse“.

*Dzień Kowieński* 18.I. zamieszcza streszczenie powyższego artykułu p. n. „Litewskiej opinii publicznej otwierają się oczy“.

*Lietuvos Aidas* 16.I. zamieszcza kilkuszpaltowy artykuł ks. Kemeszysa, omawiający zle strony dwóch stronnictw litewskich, a mianowicie chrz.-demokracji i narodowców. Artykuł został poprzedzony wstępem redakcji, która wyjaśnia, że ks. Kemeszys korzysta z łamów „Liet. Aidas“ jedynie z tego powodu, że „niema dotychczas na Litwie bezpartyjnego dziennika katolickiego“.

Główne zarzuty, stawiane przez ks. Kemeszysa chrz.-demokracji, dadzą się sprowadzić do następujących: tendencja zmonopolizowania katolicyzmu, politykomanja i mała troska o rozwój kulturalny. Narodowcom autor zarzuca: nieskrystalizowanie ich ideologii, nieuzasadnioną obawę wobec chrz.-demokracji. niecelowe, nieprzemyślane i drażniące społeczeństwo kroki podyktowane rządowi przez to stronnictwo.

Autor zaznacza, że centralny komitet chrz.-dem., na który mają wpływ biskupi litewscy, nie jest wąsko-partyjny i narodowcy powinni jaknajprędzej przystąpić do współpracy z nim dobra narodu i państwa litewskiego.

Równocześnie i dalsze wywody autora zawierają myśl o konieczności porozumienia pomiędzy obu omawianymi stronnictwami.

*Lietuvos Aidas* 17.I. w odpowiedzi na powyższy artykuł chętnie godzi się z zarzutami, stawianymi przez ks. Kemeszysa chrz.-demokracji litewskiej, natomiast nie podziela zarzutów, stawianych przez autora narodowcom. Wg. dziennika — narodowcy wcale nie obawiają się wpływów chrz.-demokracji, co się zaś tyczy centralnego komitetu tego stronnictwa to uważają go oni za przesiąknięty nawskroś partyjnictwem.

Dziennik narzeka na brak dobrej woli wśród chrz.-demokracji i na spekulowanie przez nią religią; to ostatnie uważa dziennik za największą przeszkodę w kierunku porozumienia pomiędzy obu stronnictwami: narodowem i chrz.-demokratycznym.

*Lietuvos Aidas* 17.I. zamieszcza dalszy artykuł René Martel'a o możliwościach zbliżenia francusko-litewskiego. Wg. autora sprawa założenia w Paryżu towarzystwa „Przyjaciół Litwinów“ jest kwestją najbliższej przyszłości. Autor podkreśla słabe zainteresowanie się Litwinów kulturą francuską i wyraża życzenie, by w Kownie została założona księgarnia francuska i szkoła z jęz. wykładowym francuskim dla dziewcząt Litwinek.







*Draugas (litewskie pismo w Chicago)* 24.XII. w art. p. n. „Minister o czterech portfelach“ pisze: „Prof. Woldemaras jest litewskim premierem. Obecnie jest on i dyktatorem, i człowiekiem kierującym czterema ministerstwami. Skoro tylko jakiś minister rezygnuje ze swej teki, a mówiąc ściślej — jest zmuszony do rezygnacji, Woldemaras nie zaprasza nikogo na opróżniony fotel, lecz sam go zajmuje. Powyższe nasuwa pytanie, czy Woldemaras postępuje tak ze względów ekonomicznych, czy też nie posiada w swej partii ludzi, odpowiednich na stanowiska ministrów, — czy też pobierając pensje czterech ministrów chce predko się zzbogacić? Najbardziej prawdopodobne jest ostatnie przypuszczenie. Skoro brak przedstawicielstwa narodowego, — i nie odbywa się kontrolowanie wydatków — można nimi swobodniej rozporządzać. Nasz (amerykańsko-litewski) fundusz narodowy już posiada pewne doświadczenie w tym względzie, gdyż pan dyktator nie raczył dotychczas wyliczyć się z sum, przesyłanych za jego pośrednictwem na potrzeby narodowe“.

### KWESTJA RZYMSKA.

*The Morning Post* 16.I donosi z Rzymu, że prasa włoska świecka i klerykalna zachowuje milczenie w sprawie rokowań, toczących się pomiędzy Watykanem a Kwirynałem, co jest dowodem, że rokowania doszły do punktu przelomowego. Istnieje przypuszczenie, że kwestja rzymska zostanie rozwiązana według planu kardynała Bourne'a, arcybiskupa Westminster'u, z roku 1911.

*The Manchester Guardian* 16.I, omawiając w art. wst. rokowania pomiędzy Watykanem a Kwirynałem pisze, iż porozumienie leży w granicach możliwości, jeśli będą czynione odpowiednie wysiłki z obu stron. Zdaniem autora, rodzaj suwerenności, jaką Papież zdobędzie jest rzeczą ważniejszą, niż kwestja terytorjum, jakie ma zajmować państwo papieskie,

lub wysokość odszkodowania należnego mu z tytułu przyznanej renty rocznej, której przyjęcia do tej pory odmawiał. Istnieje przypuszczenie, że skoro kwestja rzymska zostanie rozwiązana, to powstanie wówczas kwestja włoska, bowiem skoro formalna nieprzyjaźń pomiędzy państwem włoskim a Kościołem zostanie usunięta, to stosunki pomiędzy nimi będą tak zażyłe, że dostojnicy kościelni narodowości nie-włoskiej będą wyrażali swe niezadowolenie. Podczas wojny Niemiec i Austriacy katolicy nie przedstawiali wenerować Papieża, mimo jego włoskiego pochodzenia, wiedząc, iż jest on w zatargu z rządem włoskim. Lecz jeśli Papież włoski będzie w dobrych i przyjaznych stosunkach z państwem włoskim, czyż wówczas nieprzyjaciele Włoch nie będą podejrzewali go o stroniczość. Rozwiązanie kwestji rzymskiej wysunie na porządek dzienny ważną kwestję niezmienności w ciągu obecnej generacji zewnętrznej formy instytucji rzymsko - katolickich. Ponieważ Włochy domagają się stale, by połowa kolegium kardynalskiego składała się z Włochów i w ciągu czterech wieków papieżami byli Włosi, to intelektualnej i moralnej siły katolicyzmu, pomijając jego oparcie finansowe, trzeba będzie szukać gdzieindziej. Dwadzieścia milionów katolików niemieckich stanowią zespół, któremu nie obce są śmiałe interpretacje dogmatów. Katolicyzm francuski wydał w obecnej generacji takich mężów, jak kardynał Mercier, a uniwersytet w Louvain posiada też swoje tradycje. Katolicyzm polski odznacza się również odrębnym nastawieniem myślowym. W Stanach Zjedn. Watykan posiada najlepsze oparcie finansowe, a jednocześnie poważnych krytyków rządów włoskich. Naskutek porzucenia tradycji „wieżnia Watykanu“ i przez pojednanie się z Włochami Kościół włoski wystawi swój monopol władzy na świeżą krytykę i stanie się przedmiotem współzawodnictwa. Ani Kościół, ani świat nie może pozwolić sobie na straty z tego tytułu i jeśli Papież oraz jego doradcy uwzględnią te okoliczności, to wówczas według norm sądu ludzkiego działali oni odważnie i mądrze.

## NOTATKI I INFORMACJE.

### RÓŻNE.

*Draptatea* 16.I. zapytuje, jaki może być cel noty sowieckiej o pakcie Kelloga, skoro wyraża ona gotowość przystąpienia do tego protokołu, wyłączającego rozstrzyganie sporów zapomocą wojny, a jednocześnie stara się pozostawić sprawę Besarabji jako zagadnienie otwarte.

*The Manchester Guardian* 16.I. Koresp. z Londynu donosi, że Chiny poszły śladem Rosji i Włoch, przyjmując konstytucję, mającą oparcie nie w całym narodzie, lecz w jednej partji. Podstawą nowej konstytucji chińskiej jest Kuomintang. Nowa konstytucja chińska jest uważana, jako zakończenie okresu podboju i zapoczątkowanie okresu kurateli politycznej, w ciągu której naród chiński ma być wykształcony politycznie do przejęcia władzy od organizacji partyjnej. Zdaniem korespondenta obecne rządy są dyktaturą partji Kuomintangu.

*Il Popolo d'Italia* 16.I. w art. wst. zestawia zdo-

bycze Włoch pod rządami faszystów. Bezrobocie zmalało, wytwórczość krajową we wszystkich gałęziach wzrosła budżet jest zrównoważony, Włochy muszą wobec tego dążyć do zdobycia nowych rynków, muszą przenikać na morze Śródziemne i do kolonji. Walka z analfabetyzmem daje wyniki, a zatrzymanie napływu ludności bezrobotnej z wsi do miast, przy jednoczesnym ulepszeniu rolnictwa, poprawia stan gospodarczy wsi i miast. Jako dowód przytacza autor liczby zamachów samobójczych z 1557 w r. 1922 do 355 w r. 1927 a 231 w r. 1928.

### ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

*Berliner Tageblatt* 18.I. Die Deckung des Defizits. Ein Wort gegen die neuen Steuerpläne.

*Germania* 19.I. Die Aufrollung des Minderheitenproblems. — 18.I. Amerika und die Kriegsschuldfrage.

*Vossische Ztg.* 19.I. Gespräche mit Aegyptern. Hafiz Pasche Afifi.



